



Acta Juris Stetinensis

2023, nr 4 (vol. 45), 215–221
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2023.45-11



Rafał Czachor
dr hab., prof. uczelni
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
e-mail: rczachor@afm.edu.pl
ORCID: 0000-0002-5929-9719



William Partlett, Herbert Küpper, *The Post-Soviet as Post-Colonial. A New Paradigm for Understanding Constitutional Dynamics in the Former Soviet Empire,*

Edward Elgar Publ., Cheltenham-Northampton 2022, ss. 288,
ISBN: 9781802209433

Poniższa recenzja dotyczy niedawno wydanej monografii *The Post-Soviet as Post-Colonial. A New Paradigm for Understanding Constitutional Dynamics in the Former Soviet Empire* autorstwa W. Partletta i H. Küppera. W książce tej autorzy podjęli próbę analizy reform prawa ustrojowego dawnych państw postkomunistycznych w paradygmacie postkolonialnym. Recenzent wskazuje, że choć przyjęta perspektywa badawcza jest interesująca i w naukach prawnych mało popularna, rezultaty pracy nie są w pełni satysfakcjonujące. Wskazano, że błędne jest zbiorcze traktowanie wszystkich państw postkomunistycznych w kategoriach postradzieckości. Przyjęta przez autorów postkolonialna rama badawcza sprawdziła się w badaniu reform ustrojowych republik byłego Związku Radzieckiego, lecz nie jest dobrym narzędziem do badań innych państw Europy Środkowej.

Z punktu widzenia obecnego ustroju i charakteru stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych dawne państwa socjalistyczne nie są kategorią jednolitą. Wraz z końcem ideologicznej rywalizacji, dzielącej świat na „Pierwszy” (tj.

kapitalistyczny), „Drugi” (tj. socjalistyczny) i „Trzeci” (pozostałe państwa), zanikł „Drugi Świat”. Niemalże wszystkie były państwa socjalistyczne przyjęły podstawy ustroju kapitalistycznego, aczkolwiek w kwestii urządzeń ustrojowych ich praktyka jest wielce niejednorodna. Wystarczy tylko wzmiankować, że do kategorii tej zaliczyć należy tak odmienne państwa jak: Czechy, Estonia, Rosja, Mongolia czy Turkmenistan. Będąca przedmiotem niniejszej recenzji monografia, wydana przez wydawnictwo Edward Elgar w ramach serii *Elgar Monographs in Constitutional and Administrative Law*, jest próbą wypracowania pewnego metaparadygmatycznego podejścia służącego całościowemu opisowi logiki przekształceń prawa ustrojowego i systemów politycznych państw pozostających do przelomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku pod dominacją Związku Radzieckiego (dalej – ZSRR).

Recenzowana praca autorstwa młodego, lecz rozpoznawalnego prawnika australijskiego Williama Partletta i bardziej doświadczonego niemieckiego prawnikoznawcy Herberta Küppera podejmuje zasygnalizowaną problematykę transformacji polityczno-prawnej państw postsocjalistycznych z odmiennej od tradycyjnej perspektywy. Do tej pory wśród zachodnich ustrojoznawców zwykło się postrzegać przemiany ustrojowe tych państw pod kątem ich demokratyzacji rozumianej jako stopień dostosowania się do wzorców demokratycznego państwa prawa czy też tzw. demokracji liberalnej (badania te w politologii określa się jako tranzytologię). Tymczasem autorzy recenzowanej monografii do badań nad kierunkiem i efektami trzech dekad przemian ustrojowych w państwach postkomunistycznych zastosowali paradygmat postkolonialny. Nie są oni bynajmniej prekursorem tego typu studiów o charakterze przekrojowo-porównawczym¹, aczkolwiek do tej pory perspektywa postkolonialna w prawnych i politologicznych badaniach nad państwami dawnego obozu socjalistycznego stosowana była incydentalnie² i nie pretendowała do bycia holistycznym narzędziem eksplanacyjnym.

Wobec powyższego bliższe przyjrzenie się metodzie badawczej i efektom recenzowanej pracy jest, szczególnie z punktu widzenia polskiego czytelnika, bardzo ciekawe. Jest interesujące także z tego względu, że obok analizy państw powstałych w wyniku rozpadu ZSRR, nazywanego przez obu autorów „imperium wewnętrznym”, badacze zwrócili uwagę również na inne państwa dawnego bloku wschodniego, „imperium zewnętrznego”, do którego należy m.in. Polska. Przedmiotem

1 M.in. H. Kumarisingham (red.), *Constitution-Making in Asia. Decolonialization and State-Building in the Aftermath of the British Empire*, London 2016.

2 M.in. R. Czachor, *Postradziecka trauma jako bariera demokratyzacji Białorusi*, „Miscellanea Posttotalitarianiana Wratislaviensa” 2014, nr 2, s. 355–366; M. Riabczuk, *Ukraina. Syndrom postkolonialny*, Wrocław 2015.

badania uczyniono głównie konstytucje poszczególnych państw, badając zmiany ich treści w okresie postkomunistycznym. Autorzy posiłkowali się literaturą przedmiotu, głównie anglo- i niemieckojęzyczną, dotyczącą przemian ustrojowych w omawianych państwach.

Krytykę należy zacząć od niefortunnego tytułu, który odzwierciedla istotny problem definiowania przedmiotu badań. Określenie w nim postkolonializmu jako paradygmatu – domyślić się należy, że chodzi o jego Kuhnowskie rozumienie – nie budzi zastrzeżeń. Tego samego nie można powiedzieć o niezręcznym sformułowaniu *The Post-Soviet as Post-Colonial*, gdyż przedmiotem rozprawy są nie tylko były republiki ZSRR. Jeśli przyjąć, że termin ten przez W. Partletta i H. Küppera jest rozumiany rozszerzająco, jako cały blok państw socjalistycznych, to dlaczego określono tym mianem m.in. Niemiecką Republikę Demokratyczną, Polskę, Rumunię czy Mongolię, lecz nie Wietnam bądź Kubę, które nie są przedmiotem uwagi obu autorów? We współczesnej literaturze naukowej powszechnie przyjęto, że państwa powstałe w wyniku rozpadu ZSRR określa się mianem postradzieckich i tylko rzadziej używa się wobec nich nieostrego pojęcia Eurazji. Sytuacja ta jest znamienna, oto bowiem ponad 30 lat od dezintegracji ZSRR wciąż ta odnosząca się *par excellence* do minionego ustroju politycznego kategoria używana jest do opisu tak różnych państw, jak Białoruś, Armenia czy Tadżykistan³. Rozwój polityczny i prawny poszczególnych państw postradzieckich charakteryzuje się własną specyfiką i dynamiką, jednakże tym, co przez lata spajało te wszystkie republiki i było pewnym budulcem postradzieckości, były niewielkie postępy w demokratyzacji i pluralizacji życia publicznego, ograniczone rezultaty budowy demokratycznych państw prawnych szanujących prawa człowieka. Z tego też powodu politolodzy i prawnicy-komparatyści, najpewniej pozostając pod urokiem modnej w latach dziewięćdziesiątych tezy Francisca Fukuyamy o nieuchronnym triumfie demokracji liberalnej, od początku bieżącego stulecia coraz wyraźniej zgłaszali swoje rozczarowania w kwestii demokratyzacji państw postradzieckich. Badania prowadzone na podstawie paradygmatu tranzytologicznego *ex definitione* zakładały, że finalnym punktem odejścia od ustroju socjalistycznego będzie tzw. demokracja liberalna.

3 Co do zasady mianem państw postradzieckich nie określa się republik bałtyckich (Litwy, Łotwy i Estonii). Zostały one włączone w skład ZSRR po inwazji radzieckiej w 1940 roku, uprzednio ciesząc się własnymi, względnie spetryfikowanymi państwowościami. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku jako pierwsze podjęły one kroki prawne na rzecz opuszczenia ZSRR i odbudowy swoich instytucji publicznych. Okres znajdowania się w składzie ZSRR jest w nich określany jako okupacja, zaś nabycie podmiotowości prawnomiędzynarodowej w roku 1990 – jako odbudowa przerwanej państwowości. Rozwój polityczny trzech bałtyckich republik, w szczególności charakter ich systemów politycznych i członkostwo w Unii Europejskiej uzasadnia nieumieszczenie Litwy, Łotwy i Estonii wśród państw postradzieckich.

Tymczasem rzeczywistość okazała się bardziej złożona i nieoczywista. Wydaje się zatem, że pojęcie „państwa postradzieckie” w jego standardowym rozumieniu jako republiki byłego ZSRR niewiele mówi o ich ustrojowej i politycznej specyfice.

W świetle powyższego tym bardziej wątpliwe jest to, co uczynili autorzy recenzowanej pracy, a więc rozciągnięcie „postsowieckości” na Europę Środkową (oprócz Albanii i byłej Jugosławii, które związki z ZSRR rozluźniły już w latach pięćdziesiątych) i Mongolię. Polska czy Węgry mają wielowiekową tradycję państwowości i spetryfikowaną świadomość narodową, kierunek zachodzących w nich przemian po tzw. jesieni narodów doprowadził m.in. do członkostwa w Unii Europejskiej, co w zasadzie wyklucza, by wobec nich stosować pojęcie „postradzieckości”. Nie rozwiązując kwestii, jaki termin mógłby w tym miejscu być użyty, odnotować należy, że zapewne nieprzypadkowo w powszechnym obiegu naukowym zbiorczą kategorią, pasującą do takiego zestawu państw, w zasadzie nie istnieje.

Na strukturę zasadniczej części publikacji składa się: wstęp, sześć rozdziałów oraz zakończenie. Sformułowanie we wstępie tezy o postkolonialnym charakterze konstytucjonalizmu państw postsocjalistycznych dowodzi, że na początku trzeciej dekady XXI wieku wątpliwości co do kierunku rozwoju prawa ustrojowego tychże podmiotów, zgłaszane przez badaczy jeszcze przed dwudziestu laty⁴, zostały w dużym stopniu rozwiane. Można bez ryzyka popełnienia większego błędu twierdzić, że konstytucjonalizm postkomunistyczny osiągnął rozwiniętą formę, aczkolwiek ogranicza się on przede wszystkim do niedemokratycznych republik byłego ZSRR. Pozostałe państwa postkomunistyczne obrały kierunek na szybkie reformy ustrojowe, w wyniku czego nie odbiegają istotnie od innych demokracji liberalnych (dotyczy to zarówno państw Europy Środkowej, jak i w dużym stopniu Mongolii). Wniosek ten płynie także z recenzowanej monografii, aczkolwiek nie był on sformułowany przez jej autorów.

Struktura pracy wydaje się na pierwszy rzut oka poprawna i uzasadniona. Rozdział pierwszy ma charakter ogólnoteoretyczny. Kolejny rozdział omawia kasus Rosji jako dawnego imperium kolonialnego. Rozdział trzeci zawiera całościową charakterystykę postkolonialnych zmian w prawie ustrojowym republik byłego ZSRR, zaś czwarty omawia główne tezy na przykładzie Białorusi, Uzbekistanu i Kirgistanu. Rozdział piąty jest analogicznym wprowadzeniem do logiki postkolonialnych przemian ustrojowych w „imperium zewnętrzny” ZSRR, a rozdział ostatni – studium przypadku Węgier. Pracę wieńczy zakończenie. W ramach swojego studium autorzy wyróżnili trzy grupy podmiotów: Rosję jako imperium postkolonialne,

⁴ Np. L. Gönenç, *Prospects for constitutionalism in post-communist countries*, The Hague – New York 2002.

następnie dawne „imperium wewnętrzne” oraz „imperium zewnętrzne”. Tak przyjęta konstrukcja rozprawy, w której można wyodrębnić część dotyczącą państw postradzieckich i pozostałych państw postkomunistycznych, ujawnia jednak podniesiony wyżej zarzut, że „postradzieckość” w rozumieniu W. Partletta i H. Küppera jest dalece eklektyczna. Odrębne potraktowanie „imperium wewnętrznego” byłego ZSRR i jego zewnętrznych satelitów tylko potwierdza, że ich współczesne ustroje są dalece różne, a poszukiwanie dla nich wspólnego mianownika jest mocno karkołomne.

Autorzy na potrzeby książki postkolonialność zdefiniowali jako „koniec kolonialnej dominacji jednego państwa nad innym podmiotem”, który „obejmuje dwa procesy – zakończenie dominacji kolonialnej oraz konstruowanie niepodległej państwowości przez byłą kolonię” (s. 7). Kolonizacja może przyjmować różne formy – od inkorporacji skolonizowanego obszaru we własne granice po różne formy „protektoratu”. Po jej odrzuceniu strategii zmian prawa ustrojowego w państwach postkolonialnych polegały na odrzuceniu wzorców kolonialnych bądź ich adaptacji, co oznacza, że dekolonizacja nie musi oznaczać pełnej emancypacji (s. 12). W odniesieniu do „imperium wewnętrznego” radziecka (rosyjska) dominacja opierała się na dominacji etnicznych Rosjan nad innymi narodami w strukturach władzy publicznej, kluczowej roli Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w życiu politycznym oraz dominacji języka i kultury rosyjskiej. W „imperium zewnętrznym” była to obecność jednostek Armii Radzieckiej, uczestnictwo w Układzie Warszawskim i brak eksploatacji gospodarczej ze strony metropolii, właściwej kolonializmowi zachodniemu, a więc był to raczej kolonializm polityczny niż ekonomiczny (s. 19–22). Zaskakuje to, że autorzy nie referują i nie odnoszą się w żaden sposób do już dobrze ugruntowanej w naukach społecznych, do których się przecież zaliczają nauki prawne, teorii postkolonialnej⁵.

W odniesieniu do Rosji badacze skupiają się na reformie ustrojowej z 2020 roku. Twierdzą, że jest to kulminacyjny moment postkolonialnej reakcji dawnego imperium potwierdzającego swoją dawną tożsamość. Manifestuje się to w uznaniu prymatu prawa krajowego nad międzynarodowym, wprowadzeniu do konstytucji elementów aksjologicznych – patriotyzmu, postulatu konsolidacji narodowej wokół etnicznych Rosjan.

Zasadniczo główna część badania jest oddzielnym studium przemian ustrojowych w obu „imperiach” na podstawie tego samego czteroelementowego schematu: suwerenność zewnętrzna, suwerenność wewnętrzna, procesy *state building* i *nation*

5 M.in. U. Baxi, *Postcolonial Legality*, w: H. Schwarz, S. Ray (red.), *A Companion to Postcolonial Studies*, Malden–Oxford–Victoria 2005, s. 540–555.

building. O ile analiza reform ustrojowych w odniesieniu do tych czterech wymiarów w państwach postradzieckich nie budzi zastrzeżeń, o tyle wydaje się wątpliwa w odniesieniu do Polski, Czech czy Węgier. Wskazuje to lektura pracy. W ramach odbudowy suwerenności wewnętrznej autorzy podkreślają rozliczanie historii (w tym przemianowanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce na Główną Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu) oraz deklaracje ciągłości państwowej przerwanej przez radziecki kolonializm (następstwo II i III RP, ciągłość prawna republik bałtyckich włączonych do ZSRR w 1940 roku). W odniesieniu do suwerenności zewnętrznej wymieniają oni zawarcie w niektórych konstytucjach przepisów o nienaruszalności suwerenności podmiotowości prawnomiędzynarodowej oraz dosłowne zawarcie w nich aspiracji wstąpienia do NATO i Unii Europejskiej lub potwierdzenie faktu członkostwa. W ramach kategorii *state building* badacze odnotowują odbudowę dawnych modeli organizacji władzy (w tym parlamenty dwuizbowe w Polsce i Czechach), decentralizację oraz zakaz działalności lub rozliczanie dawnych partii komunistycznych. W odniesieniu do konstytucyjnych unormowań *nation building* wymienia się restytucję tradycyjnych, konserwatywnych postaw i instytucji (np. pozycji kościoła, małżeństw heteroseksualnych) oraz przywrócenie dawnych świąt państwowych i ustanowienie nowych.

Powyższe tezy nie są w pełni przekonujące, lecz sam czteroelementowy schemat badania w odniesieniu do „imperium wewnętrznego” okazał się możliwy do zastosowania. Tam jednak prawo konstytucyjne odegrało ważną rolę w definiowaniu obywatelstwa, innych instytucji publicznych (np. banków centralnych, sił zbrojnych) i gwarantowaniu pewnego minimum sprawności instytucjonalnej.

Oprócz kontrowersji co do metody badawczej należy wskazać na bezsporne błędy merytoryczne. Autorzy błędnie twierdzą, że w 1956 roku w Polsce miała miejsce interwencja Armii Radzieckiej (s. 21), pierwszą konstytucją postradziecką była ustawa zasadnicza Uzbekistanu (w istocie była to konstytucja Turkmenistanu z 18 maja 1992 r., s. 27). Autorzy sugerują również, że w Polsce powszechnym tabu jest „temat polskiej współpracy z niemieckimi siłami okupacyjnymi”, co ma mieć swoje skutki w milczeniu polskiego prawa w kwestii tego, że „reżim komunistyczny był zorganizowany i kierowany przez Polaków i polską partię komunistyczną” (s. 121).

Podsumowując, o ile użycie względem państw postkomunistycznych paradygmatu postkolonialnego jest na gruncie prawoznawstwa zabiegiem nowym, to jego rezultaty nie są odkrywcze, powtarzając ustalenia już obecne w obrocie naukowym. Co więcej, względem państw Europy Środkowej jego zastosowanie wydaje się błędne. Jak wskazano, definiowanie państw „imperium zewnętrznego”, w tym Polski, przez pryzmat ich „postradzieckości” nie spowodowało, że autorzy pracy

doszli do jakichś nadzwyczaj błędnych wniosków, raczej zaproponowaną ramę teoretyczną nie mogli napełnić w sposób przekonujący treścią. W wyniku objęcia badaniem tak szerokiego kręgu państw tytułową kategorię uczynili zbyt nieostrą i rozmytą. Dużo bardziej akceptowalne byłoby użycie pojęcie „postkomunizmu”. Jakkolwiek nie można odmówić racji autorom, gdy analizują przemiany ustrojowe w paradygmacie postkolonialnym, wskazując, że historia i jej nowe, współczesne odczytywanie determinuje kierunek zmian w prawie konstytucyjnym. Niewątpliwie recenzowana praca potwierdza też tezę, że prawo nie jest prostym zwierciadłem tożsamości danego państwa, lecz tę tożsamość współtworzy⁶.

CYTOWANIE

Czachor R., *William Partlett, Herbert Küpper, The Post-Soviet as Post-Colonial. A New Paradigm for Understanding Constitutional Dynamics in the Former Soviet Empire*, „Acta Iuris Stetinensis” 2023, nr 4 (vol. 45), 215–221, DOI: 10.18276/ais.2023.45-11.

⁶ T. Ruskola, *Legal Orientalism*, „Michigan Law Review” 2002, vol. 101, nr 1, s. 179–234.